WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 128
SOBOTA
20 listopada 1948 roku
Wsch. sł. 7.08, zach. 15.40

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

Polska nie weźmie udziału w obradach UNESCO w Bejrucie

Pismo min. Modzelewskiego do przewodniczącego III Konferencji Gen.

Minister Modzelewski wystosował do przewodniczącego III Sesji UNESCO pismo następującej treści:

„Panie Prezydencie!
Mam zaszczyt podać do Pańskiej wiadomości, że delegacja polska nie weźmie udziału w pracach III Konferencji Generalnej UNESCO zwołanej do Bejrutu, ze względów zasadniczych.

Rząd Polski uważa za niedopuszczalne zwoływanie konferencji generalnej w kraju prowadzącym wojnę. Wysokie cele UNESCO określone są w art. 1 pkt. 1 konstytucji UNESCO z dnia 16 listopada 1945 roku. „Celem organizacji jest przyczynić się do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa przez pogłębienie, za pomocą wychowania, nauki i kultury, współpracy narodów dla zapewnienia ogólnego poszanowania sprawiedliwości, praworządności oraz praw człowieka i podstawowych swobód, które Karta Narodów Zjednoczonych przyznaje wszystkim bez różnicy rasy, płci, języka lub religii".

Przez wybranie na miejsce Konferencji Generalnej kraju, który gwałci decyzje ONZ w sprawie Palestyny i którego rząd składa co najmniej dziwaczne zapewnienie wstrzymania działań wojennych tylko do chwili zamknięcia Konferencji Generalnej, UNESCO przeciwstawia się własnym podstawowym zasadom.

Stwierdzając z prawdziwym żalem, że UNESCO, w którym Rząd Polski widział i cenił instrument pracy pokojowej, schodzi, mimo wielu ostrzeżeń, z drogi, którą mu wytyczyły Karta Narodów Zjednoczonych, Konferencja w San Francisco oraz Akt Końcowy Konferencji Londyńskiej łącznie z konstytucją UNESCO z dnia 16 listopada 1945 r., Rząd Polski zmuszony jest wstrzymać się od wysłania swej delegacji do Bejrutu, na III Konferencję Generalną UNESCO.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego głębokiego szacunku.

MIMO TERRORU RZĄDU FRANCUSKIEGO

główna masa górników strajkuje nadal

Protest Rady Narodowej Polaków we Francji

Federacja Związków Zawodowych Górników w opublikowanym komunikacie **„oczekuje od rządu podania powodów odrzucenia żądań strajkujących górników".**

Stwierdzając, że „nieusprawiedliwiona postawa rządu, **kosztowała przemysł górniczy oraz kraj drożej, aniżeli zaspokojenie żądań górników, których słuszności nikt nie kwestionuje"** — komunikat wzywa strajkujących do **„kontynuowania akcji aż do zupełnego zwycięstwa".**

W szeregu kopalń notuje się dalsze usztywnienie postawy strajkujących. **Wzrasta liczba górników porzucających pracę na znak protestu przeciwko represjom policji.**

* * *

Prezydium Rady Narodowej Polaków we Francji opublikowało energiczny protest przeciwko aresztowaniu i wysiedleniu przewodniczącego Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille, Degórskiego,

W proteście stwierdza się, iż metody postępowania władz francuskich wobec Polaków, którzy walczyli ofiarnie wraz z Francuzami przeciwko okupantom hitlerowskim i którzy po wyzwoleniu Francji, przodowali w pracy nad jej odbudową — **obrażają elementarne poczucia honoru oraz godności ludzkiej i narodowej.**

Przedłużenie uprawnień „Małego Zgromadzenia"

może doprowadzić do rozłamu ONZ

Oświadczenie delegata ZSRR na »Specjalnej Komisji Polit.«

Na środowym nocnym posiedzeniu „specjalnej komisji politycznej" ONZ kontynuowano debaty w sprawie przedłużenia uprawnień tzw. Małego Zgromadzenia, utworzonego w ub. roku pod naciskiem USA, wbrew sprzeciwowi ZSRR i krajów demokracji ludowej. Delegat radziecki Jakub Malik, zabierając głos w dyskusji, sprzeciwił się stanowczo dalszemu istnieniu „Małego Zgromadzenia". Mówca stwierdził, że mocarstwa zachodnie pragną powołać do życia organizację, która nie tylko konkurować będzie z Radą Bezpieczeństwa, lecz ponadto posiadać uprawnienia znacznie większe od uprawnień Rady. Tego rodzaju tendencje do stworzenia organizacji, konkurującej z Radą Bezpieczeństwa — podkreśla Malik — mogą jedynie doprowadzić do rozłamu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W toku dalszej dyskusji delegaci Chin kuomintangowskich i Holandii poparli wniosek Iranu w sprawie przedłużenia prac „Małego Zgromadzenia", natomiast przedstawiciel Jugosławii oraz delegat Ukrainy — Bogomołow — wypowiedzieli się przeciw temu wnioskowi.

Wielki sukces przemysłu

Włókniarze wykonali roczny plan na sześć tygodni przed terminem

18 bm. około godz. 10 rano przemysł włókienniczy wykonał całkowicie swój plan produkcyjny na rok 1948. Wartość wyrobów gotowych i wyprodukowanych w roku bieżącym przez państwowy przemysł włókienniczy osiągnęła w dniu 18 listopada br. kwotę jednego miliarda dziewięciet trzydziestu dwu milionów zł w cenie z r. 1938. Meldując o tym przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy A. Bórski, wysłał depeszę na ręce Prezydenta R. P. Bieruta, a gen. dyr. CZPWl. Wende na ręce min. Minca.

Co się tyczy poszczególnych branż przemysłu włókienniczego to najlepsze wyniki do tej pory osiągnęła dyrekcja artykułów i tkanin technicznych, która już wczoraj osiągnęła 114,1 proc. planu rocznego. Dalsze miejsca zajęły: przemysł włókien łykowych 109,6 proc., roszarnie lnu i konopi 106 proc. przemysł wełniany 101,8 proc., przemysł jedwabniczo-galanteryjny 101,6 proc. i przemysł włókien sztucznych 100,3 procent.

Antyludowa polityka rządu francuskiego

została narzucona przez imperialistów USA

Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej opublikowało komunikat, w którym stwierdza: że **„kłamstwa Julesa Mocha zmierzają do odwrócenia uwagi mas ludowych od straszliwych skutków jakie przynosi dla Francji polityka rządu kapitulacji narodowej".** Następnie komunikat zaznacza że naród francuski przekonał się, iż partia komunistyczna miała rację wypowiadając się przeciw marshalizacji Francji oraz uchwałom londyńskim, które doprowadziły do oddania arsenału Ruhry kapitalistom niemieckim. Obecnie — jak za czasów Hitlera — ruda francuska zostaje wywieziona do Ruhry, gdzie będzie przerabiana na stal niemiecką. **Jest to antynarodowa polityka — narzucona przez imperialistów amerykańskich, którą rząd pragnie ukryć przed narodem rozpętując ohydną kampanię antykomunistyczną wzorowaną na hitleryzmie.**

Stary rząd w nowym wydaniu

Nowy rząd grecki, tworzony przez Tsaldarisa razem z Sophulisem, będzie prowadzony przez tego ostatniego, który również obejmie tekę ministra wojny. Tsaldaris, który będzie wicepremierem, otrzyma tekę ministra spraw zagranicznych. Ostateczna lista nowego rządu będzie ogłoszona w piątek rano

Akcja współzawodnictwa pracy na wsi

objęła w roku bieżącym cały kraj

Na zwołanej przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej specjalnej konferencji, dokonany został bilans tegorocznej pierwszej akcji współzawodnictwa pracy w rolnictwie.

Akcja, zapoczątkowana w roku bieżącym, objęła cały kraj. W przodujących województwach ilość gospodarzy uczestniczących w współzawodnictwie dochodzi do 80%.

Jednym z głównych tematów tegorocznej akcji współzawodnictwa pracy na wsi było zlikwidowanie odłogów. W dziedzinie tej przoduje woj. olsztyńskie, które na ogólną ilość 300 tys. ha odłogów zagospodarowało już w okresie wiosennym 205 tys. ha. **Całkowicie zlikwidowane zostały odłogi w woj.: bydgoskim, łódzkim i kieleckim.**

Eksport siły roboczej

przewiduje »plan Marshalla«

Koła urzędowe organizacji „Europejskiej współpracy gospodarczej" stwierdzają, że komitet realizujący plan Marshalla powziął ostatnio „ważne decyzje" w dziedzinie siły roboczej. — W myśl tych decyzyj, robotnicy z belgijskiego przemysłu włókienniczego, gdzie rozpoczęło się bezrobocie, mają być eksportowani do Wielkiej Brytanii, gdzie panuje zapotrzebowanie na takich robotników. W razie powołania do życia unii ekonomicznej przewidziana jest „wolna wymiana" nie tylko towarów, lecz i ludzi. Specjalne organizacje mają troszczyć się o wysyłkę zbędnej siły roboczej do krajów, gdzie odczuwa się brak rąk do pracy.

PAŃSTWOWE gospodarstwa rolne w Polsce

Pomoc Rządu Ludowego dla mało- i średniorolnych chłopów wzrasta z roku na rok.

Rozwój państwowych gospodarstw rolnych, jaki obserwujemy na przestrzeni ostatnich dwóch lat, będzie mógł jeszcze bardziej rozszerzyć tę pomoc państwa dla gospodarstw chłopskich. Państwowe gospodarstwa rolne zatrudniające ok. 40 tys. ordynariuszy i ok. 145 tys. sezonowych pracowników rolnych, obejmujące ok. 6 tys. majątków o łącznym obszarze prawie 2 miliony hektarów, mają bowiem nie tylko być poważną bazą zaopatrzenia ludności nierolniczej w żywność, ale również wpływać na podniesienie produkcji rolnej w rolnych gospodarstwach chłopskich.

Majątki państwowe dostarczyły w jesieni 1948 roku rolnikom do siewu prawie 30 tys. ton ziarna selekcyjnego zbóż, przygotowały do sprzedaży na wiosnę poważne ilości kwalifikowanych sadzeniaków, rozprowadziły znaczne ilości materiału zarodowego: koni, bydła, trzody chlewnej, drobiu.

Aby państwowe gospodarstwa rolne mogły zwiększyć tę pomoc, aby stały się wzorem nowoczesnej, uspołecznionej gospodarki rolnej, do której dużo im jeszcze brakuje, potrzebny będzie poważny, zorganizowany wysiłek.

Dlatego słusznie się stało, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystąpiło obecnie do usprawnienia pracy w państwowych gospodarstwach rolnych. Trzy przedsiębiorstwa państwowe: Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Zakłady Chowu Koni zostaną połączone w najbliższym czasie. Połączenie to usprawni administrację i da bardzo duże oszczędności dochodzące do sumy 2 miliardów złotych rocznie.

Zostanie rozbudowane szkolenie pracowników administracyjnych, którzy będą rekrutowali się z chłopów i robotników. Centralna Szkoła Administracji Rolnej w Elblągu wyszkoli w niedługim czasie ok. 1.500 nowych rządców, administratorów, mechaników, buchalterów itp., którzy zastąpią w pewnej części dotychczasowy klasowo obcy, personel administracyjny majątków państwowych.

Duży nacisk i to słusznie położony zostanie na rozwój współzawodnictwa pracy w tych majątkach. Już obecnie ponad 100 traktorzystów pochwalić się może wynikami przekraczającymi 160 proc. norm podstawowych!

Wydatnie również zwiększy się zaopatrzenie państwowych gospodarstw rolnych w maszyny, inwentarz żywy i inne konieczne dla ulepszenia produkcji rolnej środki i urządzenia.

Te wysiłki Ministerstwa Rolnictwa spotkają się niewątpliwie z zadowoleniem i ze zrozumieniem mas chłopskich. Należy spodziewać się, że w niedługim już czasie wszystkie państwowe majątki rolne staną się wzorem gospodarki nowoczesnej.

STANISŁAW CIEŚLAK

Artyleria — bóg wojny

Napisał Gen.-major N. Szabanow

W ostatniej wojnie przeciw hitlerowcom artyleria radziecka odegrała ogromną rolę. Na wszystkich odcinkach frontu artyleria miała do wykonania zadanie najwyższej wagi. Jej przewaga nad przeciwnikiem uwypukliła się szczególnie w okresie bitwy stalingradzkiej, kiedy to huraganowy ogień z dziesiątków tysięcy dział dosłownie miażdżył wroga, znakomicie ułatwiając wykonanie zleconych operacji innym rodzajom broni.

W chwili najazdu hitlerowskiego na ZSRR, artyleria armii radzieckiej przedstawiała dobrze zorganizowany i należycie zaopatrzony technicznie rodzaj wojsk z doskonale wyszkolonymi kadrami. Te elementy sprawiły, że artyleria w dużej mierze umożliwiła Związkowi Radzieckiemu oparcie się uderzeniu uzbrojonego po zęby wroga i zadanie mu śmiertelnego ciosu.

W czasie wojny radziecki przemysł wojenny nie tylko osiągnął ogromny wzrost produkcji dział i amunicji, ale i uruchomił wytwórczość nowych rodzajów artylerii, dział pancernych, moździerzy ciężkich kalibrów oraz udoskonalonych moździerzy odrzutowych — „Katiuszy".

Przed artylerią radziecką pasować musiały faszystowskie czołgi — „tygrysy", „pantery" i działa pancerne — „ferdynandy".

Zgodnie ze wskazówkami Józefa Stalina podstawa szkolenia artylerzystów była oparta na takich zasadach, jak:

zaskoczenie przeciwnika,

masowe użycie artylerii w decydujących punktach,

najściślejsze jej współdziałanie z piechotą, bronią pancerną i lotnictwem.

W warunkach czynnej obrony w pierwszym okresie wojny artyleria miała w pierwszym rzędzie zadanie zwalczania czołgów przeciwnika, spełniało rolę żelaznej tarczy, o którą kruszyły się liczne ataki wojsk faszystowskich.

Podczas bohaterskiej obrony Leningradu, Odessy, Sewastopola, na przedpolach Moskwy przy pomocy artylerii została przekreślona „strategia błyskawicznej wojny" armii hitlerowskiej.

W operacjach ofensywnych Armii Radzieckiej jej artyleria stała się tym taranem, który oczyszczał drogę piechocie i czołgom oraz niszczył umocnienia wroga. Artyleria radziecka była główną siłą uderzenia armii radzieckiej.

Według wskazań Stalina, zamiast dawnego przygotowania artyleryjskie go zostało wprowadzone nowe pojęcie o natarciu artyleryjskim, sens którego polegał na ciągłej aktywności bojowej artylerii, aż do złamania oporu przeciwnika.

Wojska radzieckie szły do natarcia przy akompaniamencie ognia artyleryjskiego, przy dźwiękach grającej muzyki dział.

Najlepszym dowodem uznania dla zasług artylerii było ustanowienie przez Najwyższą Radę ZSRR dorocznego święta — Dnia Artylerii które przypada na dzień 19 listopada.

3,5 miliona żołnierzy

stracił Czang-Kai-Szek w ciągu 28-miu miesięcy

Walki w rejonie Suczou trwają w dalszym ciągu. Oddziały chińskiej armii ludowej, kontynuując swą ofensywę, posuwają się w kierunku południowym i zajęły miasto Suhsien, położone w odległości 75 km na południe od Suczou. Dzięki zajęciu tego miasta wojska Czang-Kai-Szeka w rejonie Suczou mogą być całkowicie odcięte od zaplecza.

Drogę do Nankinu zagradzają armii ludowej jeszcze dwa stosunkowo słabe punkty oporu Czang-Kai-Szeka miasto Peng Pu i rzeka Yangse. W samym Nankinie oraz w Chinach środkowych nastroje paniczne w dalszym ciągu przybierają na sile. Korpus dyplomatyczny otrzymał oficjalną radę ewakuowania z Nankinu kobiet i dzieci. Ambasada USA ponownie wezwała obywateli amerykańskich do opuszczenia całych Chin z wyjątkiem Formozy i Hongkongu. Również konsulat brytyjski po raz pierwszy wezwał swych obywateli do wyjazdu z Chin.

Na froncie północnym wojska ludowe pod dowództwem gen. Lin-Piao zbliżają się coraz bardziej do Pekinu. Na północy wschód od Pekinu wojska te koncentrują się w odległości około 40 km od miasta wzdłuż linii kolejowej Pekin — Tientsin. Na wschodzie oddziały chińskiej armii ludowej, które w 3 miejscach przekroczyły Wielki Mur, oddalone są od Pekinu o 40 do 90 km.

W wyniku sukcesów, pod kontrolą władz ludowych znajduje się obecnie olbrzymie terytorium, zamieszkałe przez 170 milionów ludności.

Straty Czang-Kai-Szeka w ciągu 28 miesięcy wojny obliczane są na około 3,5 miliona żołnierzy, przy czym od chwili rozpoczęcia kampanii mandżurskiej, Kuomintang miał stracić przeszło pół-milionową armię, w przeważającej swej części — wyszkoloną i wyposażoną w sprzęt wojenny przez Stany Zjednoczone.

—:□:—

Ratyfikację umów granicznych z ZSRR

i konwencję polsko-francuską o zabezpieczeniu społecznym

uchwalił Sejm 18 bm.

Sejm Ustawodawczy zebrał się dn. 18 bm. na 49 posiedzenie plenarne. Porządek dzienny przewidywał dwadzieścia dwa punkty. Na ławach rządowych widzimy premiera J. Cyrankiewicza, wicepremiera A. Korzyckiego, min. Modzelewskiego i innych członków rządu, a w loży dyplomatycznej ambasadora ZSRR — W. Lebiediewa.

Otwierając o godz. 10 m. 10 posiedzenie marszałek W. Kowalski wniósł uzupełnienie porządku dziennego nowym punktem — 23-cim, dotyczącym pociągnięcia posła J. Kulisiewicza do odpowiedzialności karnej na wniosek Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Następnie po dokonaniu szeregu zmian w składzie osobowym niektórych komisji stałych, Sejm ratyfikował umowy między Polską a Zw. Radzieckim z dnia 8 lipca br. o stosunkach prawnych na polsko - radzieckiej granicy państwowej i konwencję o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów. Oba projekty referował poseł E. Kuroczko (PPR).

STOSUNKI CORAZ SERDECZNIEJSZE

Sprawozdawca zaznaczył, że istotnym źródłem wymienionych aktów jest historyczny układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską z dnia 19 września 1945 roku. Wzajemne stosunki polsko - radzieckie zacieśniają się coraz bardziej, szczególnie w walce o uszanowanie wolności i pokoju. Polska, w przededniu zjednoczenia dwu partii robotniczych, wchodzi na drogę dziejową, która w historii narodu polskiego nie ma precedensu.

Omawiając konwencję między Polską o Związkiem Radzieckim sprawozdawca stwierdził, że **żadnych konfliktów i incydentów granicznych nie było**. Od chwili wytyczenia linii granicy do chwili obecnej stosunki na granicy układają się jak najlepiej.

Wśród burzliwych oklasków Sejm uchwalił jednomyślnie ratyfikację powyższych umów. Następnie rozpatrzył rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach do budżetu na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r., którego sprawozdawcą był poseł A. Mitura (SL).

Po przemówieniu wiceministra skarbu Jastrzębskiego, który scharakteryzował projektowane dodatkowe kredyty, Izba przyjęła projekt ustawy. Następnie Izba rozpatrzyła i przyjęła szereg innych projektów ustaw, a m. in. rządowy projekt ustawy o przejściu na własność państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych.

LASY I SAMOPOMOC SĄSIEDZKA

W debacie zebrał głos min. Podedworny, który uzasadniając projekt ustawy podkreślił wielkie znaczenie gospodarcze i zdrowotne lasów.

Po przyjęciu powyższej ustawy pos. Jaworski (PPR) w imieniu Komisji Rolnictwa i Leśnictwa oraz Komisji Samorządowej referował projekt o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

Artykuł 6 tej ustawy daje możność korzystania z pomocy sąsiedzkiej dla gospodarstw, niemających budynków mieszkalnych i gospodarskich i nie posiadających własnego inwentarza.

Dotychczasowa ustawa o pomocy sąsiedzkiej z dnia 12 września 1947 roku dała poważne wyniki w zagospodarowaniu wsi, podniesieniu produkcji rolnej, likwidacji odłogów. **Rozciągnięcie obowiązku pomocy sąsiedzkiej przyczyni się do dalszego poważnego rozwoju wsi.**

Klub Poselski SL i PSL wnosi o przyjęcie projektu ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi. Projekt ustawy został przyjęty przez Sejm w drugim i trzecim czytaniu.

O LOS POLSKICH GÓRNIKÓW WE FRANCJI

W czasie obrad nad rządowym projektem ratyfikacji konwencji polsko-francuskiej o zabezpieczeniu społecznym pos. Nieszporek (PPR) stwierdził, że konwencja jest aktem pozytywnym. Reguluje ona bowiem cały szereg uprawnień, jakie robotnicy nasi nabyli z tytułu swej pracy we Francji.

Wśród skupionej uwagi całej Izby pos. Nieszporek cytuje długą, wstrząsającą listę faktów, świadczących o prześladowaniach górników polskich we Francji.

W debacie zabiera głos poseł Olszewski (SL), który oświadcza w imieniu SL i PSL, że kluby te głosować będą za przyjęciem proponowanej ustawy.

Po przemówieniach jeszcze kilku mówców, którzy podkreślają, że polski świat pracy domaga się sprawiedliwości i równości wobec prawa dla ludzi, którzy odbudowują cudzą ojczyznę tak, jak własną, w głosowaniu projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

SPRAWA POSŁÓW KULISIEWICZA I LECHOWICZA

Następnie, po zatwierdzeniu szeregu dekretów wydanych przez rząd w okresie między sesjami, pos. Kaczocha (SL) składa sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wnosku Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy Radzie Państwa o zezwolenie na pociągnięcie pos. Kulisiewicza do odpowiedzialności karnej.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sejm postanowił zezwolić na pociągnięcie pos. Kulisiewicza do odpowiedzialności karnej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wicemarsz. Barcikowski zawiadomił Izbę o wpłynięciu wniosku Naczelnej Prokuratury Wojskowej o zezwolenie na pociągnięcie pos. Władzimierza Lechowicza do odpowiedzialności karnej. Wniosek został odesłany do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Nacjonalizacja przemysłu hutniczego w Wielkiej Brytanii

Brytyjska Izba Gmin uchwaliła w środę nacjonalizację przemysłu hutniczego. Za wnioskiem padło 373 głosów — przy 211 głosach przeciwnych. Debata nad wnioskiem trwała trzy dni.

Aktorzy-renegaci przed sądem

1-szy dzień procesu współtwórców filmu „Heimkehr"

18 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy aktorów: **Bogusława Samborskiego, Michała Plucińskiego, Juliana Łuszczewskiego, Stefana Golczewskiego, Józefa Kondrata i Wandy Szczepańskiej, oskarżonych o udział w głośnym, oszczerczym i antypolskim filmie „Heimkehr", nakręconym w 1941 r. na polecenie propagandy niemieckiej przez wytwórnię filmową "Wien-Film" w Wiedniu.**

Sprawa osk. Samborskiego, który przebywa za granicą rozpatrywana jest zaocznie, sprawa Józefa Kondrata odpowiadającego z wolnej stopy na skutek jego choroby, została wyłączona z rozprawy.

Proces wywołał duże zainteresowanie szczególnie wśród artystycznych sfer stolicy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy twierdząc, że do udziału w realizacji filmu "Heimkehr" przystąpili pod presją Igo Syma i propagandy niemieckiej oraz z obawy przed konsekwencjami za ewentualną odmowę udziału w filmie.

Po przesłuchaniu oskarżonych na sali sądowej odbył się pokaz filmu „Heimkehr", po czym sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Kronika polityczna

Min. spraw zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 18 bm. ambasadora Rumunii w Warszawie, Ion Raiciu.

Mimo protestu Francji...

Mimo wielokrotnych protestów Francji, rząd amerykański postanowił utrzymać w mocy decyzje anglo-amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech w sprawie przekazania administracji fabryk i zakładów przemysłowych Ruhry w ręce Niemców

Oficjalne oświadczenie w tej sprawie wydane zostało wczoraj przez departament stanu USA.

—oOo—

Rząd hinduski walczy z ruchem ludowym

Rząd Pandit Nehru rozwinął na przestrzeni ubiegłego roku **niesłychaną akcję terroru wobec związków zawodowych, ruchu chłopskiego, organizacji studenckich i komunistów.** Władze prowincjonalne otrzymały **dyktatorskie uprawnienia do walki z ruchem ludowym.** Aresztowano szereg wybitnych przywódców i działaczy klasy robotniczej. Używanie przez policję broni palnej bez ostrzeżenia wobec strajkujących robotników stało się powszechnym zjawiskiem.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● W Tokio 30 tysięcy funkcjonariuszy i urzędników państwowych urządziło antyrządową manifestację.

● W Madrycie stracono w środę hiszpańskiego antyfaszystę Gonzalesa, który skazany został na śmierć przez sąd Franco.

● Pomimo przyrzeczeń, danych robotnikom przed wyborami, prezydent Truman unika jednakże wobec nich jakichkolwiek bardziej szczegółowych zobowiązań.

● Od początku powstania ludowego na Malajach, brytyjska i malajska służba bezp. zamordowała 295 osób, które podejrzane były o udział w powstaniu.

WPŁACAJĄC NA F.O.R. POMAGASZ PAŃSTWU I SOBIE

OBRAZ GOSPODARKI LEŚNEJ

Osiągnięcia i plany Ministerstwa Leśnictwa

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego min. Bolesław Podedworny wygłosił przemówienie, obrazujące prace Ministerstwa Leśnictwa. Zamieszczamy fragmenty tego przemówienia.

W lasach polskich w czasie ostatniej wojny światowej Niemcy prowadzili gospodarkę rabunkową, wycięli bowiem około 10 normalnych rocznych etatów rębnych i obniżyli lesistość naszego kraju z 22% do 17%, a w b. „Guberni Generalnej" nawet do 14 proc. Niemcy zmniejszyli potencjał polskiego gospodarstwa leśnego o 50 proc. w stosunku do roku 1939.

Większość zakładów przemysłowych uległa całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu. Z fabryk ocalałych zdążył okupant wywieźć urządzenia techniczne, a nieliczne zakłady przemysłowe, ocalałe przed dewastacją, znalazły się, na skutek wycięcia lasów poza zasięgiem odpowiednich baz surowcowych.

Administracja lasów państwowych skierowała największy wysiłek na zorganizowanie sprawnego aparatu technicznego - administracyjnego, zakładając w całym kraju sieć ośrodków szkoleniowych oraz gimnazjów leśnych i przemysłu drzewnego. Te, szkoły otworzyły szerokie możliwości awansu społecznego dla synów chłopów i robotników, wykazujących odpowiednie zdolności lub zamiłowania i umożliwiły częściowe przejście z 3-stopniowego systemu organizacyjnego administracji lasów państwowych na system 2-stopniowy.

Ogółem wyszkolono lub przeszkolono około 38 tys. osób na 87 tys. robotników oraz pracowników leśnych. W drodze awansu społecznego **2.847 przeszkolonych gajowych i robotników leśnych awansowało na leśniczych lub na stanowiska równorzędne, zaś 133 leśniczych otrzymało awans na nadleśniczych.**

Ogólną powierzchnię gospodarstw leśnych w Polsce ocenia się w sumie na około 7.229.000 ha, z czego około 84 proc. stanowi własność państwa, około 11 proc. drobną własność prywatną i około 5 proc. własność samorządu terytorialnego.

Odbudowa i rozbudowa lasów jest nastawiona na zwiększenie powierzchni leśnej produkującej do około 8 milionów ha czyli 25 proc. ogólnej powierzchni kraju aby w ten sposób można było utrzymać stopień lesistości na poziomie odpowiadającym najkonieczniejszym potrzebom gospodarczym i klimatycznym.

W ciągu ostatniego 4-lecia zalesiliśmy ogółem 208.128 ha. Zalesianie wykazuje przy tym duży dynamizm rozwojowy. W r. 1944/45 zalesiono zaledwie 14.779 ha, w roku zaś 1947/8 zalesiono **88.500 ha**. W ciągu 5 lat projekt Ministerstwa Leśnictwa przewiduje już całkowite zlikwidowanie zrębów wojennych o ogólnej powierzchni 280 tysięcy ha oraz zalesienie około 410 tysięcy ha gruntów porolnych i nieużytków i 200 tysięcy ha lasów niepaństwowych.

NIEZALEŻNIE od tego jest prowadzone intensywnie dolesienie i zadrzewienie kraju, dolesienie zespołu okolic podmiejskich, wszystkich ośrodków przemysłowych, kompleksów miejskich i osiedli robotniczych.

Równocześnie postępują prace mające na celu zwalczanie szkodników owadzich i roślinnych, które w konsekwencji zachwiania równowagi biologicznej opanowały i niszczą rozległe obszary lasów. W ramach prac związanych z ochroną lasów zastosowano w bieżącym roku — między innymi — na szeroką skalę nowoczesne środki chemiczne. Tegoroczne zwalczanie osnuji gwiaździstej przy pomocy środków chemicznych, rozpylanych z samolotów, objęła powierzchnię około 17.000 ha lasów i dała dodatnie wyniki.

Przystąpiliśmy do przebudowy struktury naszych lasów, zastępując nieracjonalne metody zrębowe nowymi metodami — bezzrębowymi, metodami dostosowanymi specjalnie dla naszych warunków. W wyniku przebudowy uniknięmy klęsk gospodarczych i osiągniemy:

1. wzmożenie sił produkcyjnych siedlisk leśnych
2. ilościowe i jakościowe zwiększenie przyrostu drzewostanów,
3. wzbogacenie flory leśnej w gatunki drzew niezbędne dla gospodarki ogólnonarodowej,
4. stworzymy korzystniejsze warunki dla wzbogacenia składu gatunkowego naszej fauny leśnej, a tym samym przyczynimy się do zachowania stanu równowagi biologicznej i pełniejszego wykorzystania przy rodniczych sił produkcyjnych.

Przebudowa lasów wraz z racjonalnym zalesieniem zwiewnych piasków, mokradeł, ogołoconych z drzewostanu stoków gór, czy podmywanych erozją fal brzegów morskich pozwoli na rozszerzenie korzystnego wpływu lasu na klimat kraju, na gospodarkę wodną w przyrodzie i na ochronę produkcji rolnej.

W zakresie użytkowania lasów nasza gospodarka opiera się ściśle na zasadach trwałości i ciągłości produkcji. Zgodnie z założeniami planu 3-letniego pozyskuje się w lasach państwowych rocznie masę około 10 mil. m³ grubizny, na którą składają się kopalniaki, papierówka, surowiec tartaczny, słupy teletechniczne i energetyczne, podkłady itp.

W roku gospodarczym 1947/48 z ogólnej ilości pozyskanej masy drzewnej Lasy Państwowe miały wyrobić 74,8 proc. drewna użytkowego i 52,2 procent opału. Dzięki starannej manipulacji na zrębie i bardzo dokładnie przeprowadzonym pracom brakarskim ilość użytku zwiększono do 78.3 procent co oznacza oszczędniejsze wykorzystanie cennego surowca i co przysporzyło około 600.000 m³ drewna użytkowego więcej niż przewidziano w planie.

W celu skuteczniejszego zapobieżenia psuciu się surowca na zrębie Ministerstwo Leśnictwa zmierza do przejścia w szerszym zakresie na mechaniczne środki transportowe i wykorzystanie wód spławnych.

Zamierzenia inwestycyjne Ministerstwa Leśnictwa zdążają do racjonalizacji przerobu surowca drzewnego drogą unowocześnienia metod i urządzeń technicznych zakładów, likwidacji tartaków o niskiej wydajności produkcyjnej i nie posiadających odpowiedniego zaplecza surowcowego a wreszcie do budowy nowoczesnych fabryk kombinatów o dużej zdolności produkcyjnej, zapewniających należyte wykorzystanie surowca drogą wtórnych procesów jego przerobu i znaczne obniżenie kosztów produkcji.

Zgodnie z planem na r. gosp. 1947/8 mieliśmy przerobić 3.050.000 m³, natomiast faktycznie przetarto 3.733.086 m³ surowca wykonując plan w 124% i zwiększając przy tym wydajność surowca **o 8,7 procent.**

DALEKO idąca racjonalizacja przerobu surowca drzewnego pozwoliła na osiągnięcie ostatnio pewnych nadwyżek produkcyjnych, które w formie tarcicy, skrzynek, mebli i wyrobów uszlachetnionych zostały skierowane na eksport. Drewno jednak w zasadzie nie stanowi dziś podstawowego produktu eksportowego. Jego pozycję w obrotach międzynarodowych zajęły dziś inne użytki leśne, jak np. terpentyna, grzyby, jagody, zwierzyna łowna, ściółka tarfowa itp. Zainicjowanie w bieżącym roku eksportu nadwyżek tych produktów świadczy, że wkraczamy już coraz śmielej na drogę rozszerzenia wachlarza produkcji leśnej, a tym samym osiągamy wyższy stopień produktywności gospodarstwa leśnego.

W latach 1945/46 Polska nie tylko nie mogła jeszcze eksportować leśnych użytków niedrzewnych przeciwnie, nawet zmuszona była importować pewne ilości **terpentyny i kalafonii**. Obecnie możemy już przeznaczyć na eksport 700 ton terpentyny i innych użytków niedrzewnych.

Dla zobrazowania całokształtu aktualnych zagadnień w dziedzinie gospodarki leśnej wspomnę jeszcze o jednym znamiennym fakcie, charakteryzującym obecny stan rzeczy. Mam tu na myśli stosunek społeczeństwa do lasu i administracji leśnej do społeczeństwa, a zwłaszcza do ludności wiejskiej.

W Polsce Ludowej z chwilą, gdy las stał się w całym tego słowa znaczeniu własnością narodu, wieś znajduje dziś w leśniku nie tylko stróża cennego majątku narodowego, ale człowieka rozumiejącego w pełni potrzeby wsi. Zniknął więc dawny mur uprzedzeń, a między administracją leśną i społeczeństwem zawiązała się trwała nić współpracy, która znajduje wyraz w żywym zainteresowaniu Rad Narodowych wszystkich szczebli potrzebami gospodarstwa leśnego.

PRZYTOCZONE osiągnięcia na odcinku gospodarki leśnej i drzewnej możliwe były oczywiście tylko przy zcśrodkowaniu całokształtu polityki leśnej w kompetencji jednego ośrodka dyspozycyjnego, gdyż tylko tą drogą można było konsekwentnie uzgodnić procesy produkcyjne z procesami eksploatacyjnymi i przetwórczymi na zasadach planowej i racjonalnej gospodarki leśnej.

Obecny model struktury gospodarstwa leśnego nie odpowiada jeszcze całkowicie jego celom i zadaniom, ponieważ przeprowadzenie wspólnej linii wytycznej dla całokształtu gospodarki leśnej i drzewnej napotyka na szereg trudności wynikających stąd, że znaczne kompleksy lasów znajdują się dotychczas poza zasięgiem bezpośredniego kierownictwa zcśrodkowanego w Ministerstwie Leśnictwa. Mam tu na myśli lasy samorządu terytorialnego. Dekret z dnia 12 grudnia 1944 r. wyłączył je od upaństwowienia, ponieważ w chwili opracowywania tego dekretu brało się tylko pod uwagę głównie Ziemie Dawne, gdzie lasy samorządowe zajmowały stosunkowo niewielką powierzchnię. Z chwilą włączenia Ziem Odzyskanych w granice państwa sprawa przybrała zupełnie inny aspekt, ponieważ na terenach tych w rękach samorządu terytorialnego znalazły się kompleksy leśne niewspółmiernie duże do potrzeb kultury społecznej i zdrowotnej miast i innych osiedli.

Wiele jednostek samorządu terytorialnego nie tylko nie prowadzi w swoich lasach gospodarki racjonalnej, lecz dla zaspokojenia doraźnych potrzeb finansowych sięga do zapasu drzewnego naruszając w ten sposób zasadę trwałości i ciągłości użytkowania.

Dlatego też przedstawiono Wysokiej Izbie projekt ustawy o przejęciu na własność państwa niektórych lasów i innych gruntów stanowiących własność samorządu.

W zakończeniu swego przemówienia min. Podedworny prosił Sejm o uchwalenie ustawy w brzmieniu rządowym, stwierdzając że lasy samorządowe w ramach administracji państwowej będą lepiej niż dotychczas wykorzystane i zagospodarowane.

Zagadnienie dnia

NAUCZYCIEL, A KULTURA WSI

ZAGADNIENIA oświaty i kultury wsi pasjonują nie od dziś wszystkich, którym dobro Narodu i Państwa leży na sercu. Dziś łączy się je nadto z postulatem demokracji kulturalnej, tj. upowszechnienia oświaty i kultury w najszerszych kołach społeczeństwa i **stawia się w hierarchii zadań państwowych na czołowym miejscu.**

Wielką rolę miał przy tym i ma do spełnienia **NAUCZYCIEL LUDOWY, który** kształtuje horyzonty myślenia młodego pokolenia chłopów i wywiera dominujący wpływ na przebieg procesów kulturalnych w życiu wsi. W okresie zaboru on **budził wśród chłopów świadomość narodową, społeczno - polityczną,** rozwijał zamiłowanie do czytelnictwa i **był głównym czynnikiem postępu gospodarczego.** W pierwszym wyzwolonym z analfabetyzmu pokoleniu dzieci chłopskich wykrywał najzdolniejsze jednostki, przełamywał niewielkie zresztą opory rodziców i **pierwszą awangardę chłopską wysyłał do miasta po naukę.**

Rządy zaborcze z wiadomych powodów nie aprobowały rozszerzonej w ten sposób misji kulturalnej nauczyciela ludowego. Zawód nauczycielski traktowany był w hierarchii urzędniczej na ostatnim miejscu, a posłannictwo nauczycieli podlegało różnym ograniczeniom.

Niemniej za sprawą nauczyciela i szkoły ludowej z wybuchem wojny światowej 1914 roku — powstawały na wsi pod przewodnictwem nauczycieli ludowych **KOŁA SAMOKSZTAŁCENIOWE, czytelnie ludowe i amatorskie zespoły teatrów i teatrzyków ludowych.**

Wprawdzie przez powołanie nauczycieli - mężczyzn do szeregów i obesłanie wsi nauczycielskim elementem kobiecym ze sfer przeważnie burżuazyjnych, procesy te w niektórych miejscowościach przebiegały ruchem wahadłowem, ale na ogół w tym okresie wieś zarówno na odcinku społeczno - politycznym, jak i kulturalnym wykazała duże ożywienie.

Przyszedł wreszcie upragniony koniec pierwszej wojny światowej, a wraz z nim powstała do życia Polska, w której chłopi stanowili 70 procent ludności. Ta masa chłopska, to już nie bezradny tłum wyrobników na pańskim, ale **dzięki pracy nauczyciela i wpływom szkoły,** oraz otarciu się żywiołów chłopskich w czasie wędrówek wojennych o świat i miasto, świadomy swych zadań i celów obywatel, który zdaje sobie sprawę z tego, że jego ciężar gatunkowy w życiu państwowym będzie zależał od stanu oświaty i kultury na wsi, że oświata to zasadniczy warunek politycznego i gospodarczego odrodzenia wsi.

Dlatego też nasz chłop zacieśnia i rozszerza swój zadzierżgnięty w mrokach zaborów stosunek do szkoły i nauczyciela. **Nauczyciel nie tylko uczy dzieci chłopskie w szkole ludowej, ale prowadzi kursy dokształcające dla dorosłych, odgrywa instruktorską rolę w chłopskich organizacjach młodzieżowych, a przede wszystkim przygotowuje i wprowadza coraz liczniejsze szeregi młodzieży chłopskiej do gimnazjów w miastach.** W tym czasie chłop za wszelką cenę chce kształcić swe dziecko w mieście, bo już za sprawą nauczyciela dobrze rozumie zagadnienie przeludnienia wsi i rozdrobnienia gospodarstw wiejskich i chce zapewnić swemu dziecku inną pozycję w życiu.

Równocześnie stan czytelnictwa na wsi wzrasta, a materialne podstawy kultury wsi doznają poprawy. Jednak z nastaniem kryzysu, który znowu najmocniej uderzył w chłopa, opisane procesy ulegają znacznemu zahamowaniu. Niskie ceny artykułów rolniczych przy wysokich stosunkowo kosztach utrzymania w mieście, uniemożliwiają chłopu kształcenie dziecka w mieście. Z tych samych powodów **przestaje on prenumerować gazety i kupować książki do bibliotek wiejskich, które powoli niszczeją i upadają.**

Pięcioletni okres koszmarnej okupacji niemieckiej przyczynił się do **jak najściślejszego zjednoczenia tych trzech istotnych elementów kultury wsi, tj. SZKOŁY, NAUCZYCIELA I CHŁOPA.**

Ponieważ okupant nałożył ciasny kaganiec oficjalnym głosicielom oświaty w szkołach, **nauczyciel ludowy, rozwinął w tym czasie wszystkie swe siły, wolę i umiejętność, aby w niedozwolonych przez wroga granicach zaznaczyć swój udział i swoje posłannictwo w kulturalnym i politycznym życiu wsi.** W tych „czasach pogardy" następuje zbliżenie, a nawet **zjednoczenie między wsią a nauczycielem,** który obejmuje tam nie tylko przewodnictwo kulturalne, prowadząc w mrokach konspiracji liczne kursy dla dorosłych i przygotowując młodzież do studiów gimnazjalnych, ale **nierzadko kieruje tam również ruchem oporu wobec zarządzeń okupanta i stoi na czele względnie w pierwszym szeregu działających na wsi organizacji podziemnych.**

Musimy dziś przyznać lojalnie, że jego postawa przyczyniła się w znacznej mierze do tego, że — wbrew życzeniom wroga — **chłop w okresie okupacji zachował swą godność,** a wieś wkroczyła w progi wolności z dostatecznie naświetlonym horyzontem myślenia obywatelskiego.

Zaraz po wojnie, w trudnym i ważnym okresie odbudowy i przebudowy społeczno - gospodarczej Polski Ludowej, **nauczyciel ludowy ochotnie stanął do pracy w jednym szeregu z chłopem** i wśród ciężkich warunków materialnych objął i od czterech lat wiernie zajmuje swój odpowiedzialny posterunek kulturalny na wsi. Z niezłomną wiarą w lepsze jutro wsi i własne **kształci bez przerwy nowe kadry młodzieży wiejskiej,** dla której droga do lepszej przyszłości w ojczyźnie robotników i chłopów stoi otworem. **NASZ NAUCZYCIEL LUDOWY** nie narzeka, ani nie ugina się pod naporem trosk i obowiązków, lecz uparcie zdąża do realizacji wytkniętego celu, jakim jest szybka zmiana oblicza kulturalnego i przebudowy ustroju gospodarczego naszej zacofanej pod względem cywilizacyjnym wsi.

Świadomość wagi i znaczenia pracy nauczycielskiej wśród rzesz chłopskich winna ułatwiać nauczycielowi wykonanie tak odpowiedzialnego zadania. **Zdając sobie sprawę, że jego rola w kształtowaniu nowych pokoleń jest ogromna, winniśmy w miarę możności uwolnić go rychło od ciążących jeszcze na nim trosk natury materialnej i cały jego wysiłek umysłowy skierować na właściwe drogi.**

WŁADYSŁAW BŁACHUT

SFOR i podatek gruntowy

w powiecie kaliskim

31 października był ostatecznym terminem płacenia FOR i podatku gruntowego.

Wielu chłopów-płatników w pow kaliskim nie rozumie spraw gospodarczych państwa, ociąga się z wpłatami, wstrzymując planową i racjonalną gospodarkę kraju. Wielu jeszcze chłopów nie wie, że pieniądz leżący w domu traci swą wartość, ten sam natomiast pieniądz w ciągłych obrotach handlowych zdwaja swą siłę, przyspiesza odbudowę kraju i dobrobyt obywateli.

Powiat kaliski jest jednym z najgorszej płacących, choć jest jednym z najbogatszych. W wielu przypadkach **gminy o lichszej glebie, biedniejsze**, o przewadze gospodarstw mało- i średniorolnych, wywiązały się lepiej niż gminy, posiadające większe i dobrze zagospodarowane majątki Jeśli np. biedny chłop z gminy Chocz **zdobył się na całkowite wypełnienie swoich obowiązków, to niczym nie może się wytłumaczyć zalegający dotąd z podatkami właściciel trzydziesto- czy sześćdziesięciomorgowego gospodarstwa o pszenno-buraczanej glebie** z Goliszewa Tykadłowa, Żelisławia czy Orzeszna Niewiele lepsze pod względem płatniczym są gminy: Marchwacz, Iwanowice. Koźminek i Strzałków.

Na 178 mil. zł należnych FOR-owi z naszego powiatu, wpłynęło do 29 października około 104 mil. zł. Na 128 mil. zł podatku gruntowego wpłacono 110 mil. zł. Jedynie płacenie podatku gruntowego w zbożu przedstawia się dobrze, gdyż został już całkowicie uregulowany.

Reasumując wyniki tegorocznej akcji SFOR i podatku gruntowego stwierdzić należy, że wielu chłopów kaliskich, zwłaszcza bogatszych, nie rozumie własnych interesów; żyją oni jeszcze poza zdrowo myślącym społeczeństwem, pracującym nad podniesieniem dobrobytu całego kraju. Przy dobrych chęciach można w terminie wpłacić wszystko. Jako przykład niech posłuży **wieś Waliszewice**, gm. Staw, której chłopi, posiadacze gospodarstw średniorolnych, z sołtysem Wł. Kazimierskim na czele, wpłacili FOR w 100 procentach. Wieś **Tłokinia Mała** w gm. Opatówek również uiściła należne wpłaty w 100 procentach.

Dlaczego?

Spytajcie chłopów waliszewskich lub tłokińskich, a oni wam odpowiedzą: wpłaciliśmy 100 procent, bo wspólnie z robotnikami miejskimi, wyrabiającymi 300 procent normy, chcemy budować Nową Polskę, Polskę sprawiedliwą, w której nie będzie wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy — kraj powszechnego dobrobytu i szczęścia.

St. Karpała
poseł na Sejm R. P.

Na apel górników z Zabrza

chłopi budują Dom Ludowy

Cała Polska żyje pod wrażeniem porywu pracy, jaki ogarnął wszystkie zakłady przemysłowe po ogłoszonym apelu górników w Zabrzu. Wieś nie pozostała również głucha na to wołanie.

Mieszkańcy gromady Golina Wielka, w powiecie rawickim, uchwalili uczcić dzień zjednoczenia partii robotniczych przez wykonanie do 8 grudnia następujących prac:

Całkowite zradiofonizowanie gromady Golina Wielka, uporządkowanie drogi publicznej, prowadzącej przez wieś Golina Wielka, oczyszczenie kanału rzecznego, zabezpieczającego gromadę przed powodzią na odcinku 5 km, zakończenie prac budowlanych **Domu Ludowego i** otwarcie w dniu **Kongresu Połączeniowego tegoż Domu Ludowego ze świetlicą gromadzką i nowymi pomieszczeniami dla przedszkola gromadzkiego.**

Na zebraniu gromadzkich komisji rolnych i sołtysów w powiecie Wschowa, chłopi mało- i średniorolni, podejmując apel górników kopalni „Zabrze Wschód", postanawiają po przeprowadzeniu reorganizacji komisji rolnych przystąpić do stałego współzawodnictwa pracy w rolnictwie, w szczególności do **przygotowania akcji siewnej wiosną 1949 r.** (k)

Zawody śpiewacze

Komisja Artystyczna **Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego** wyznaczyła następujące utwory do Zawodów Kół Śpiewaczych w okręgach Wlkp. Zw. Śpiew. na rok 1949:

Kat. I: chór męski: F. Nowowiejski — **„Święty ogień"**, chór mieszany: St. Wiechowicz — **„Mruczkowe bajki"**, chór żeński: Padlewski — motet („Radości wam powiadam").

Kat. II: chór męski: J. Gall — **„Nasza gosposia"**, chór miesz.: Ed. Maćkowiak — **„Ej gdybym znał"**, chór żeński: St. Kwaśnik — **„Żale dziewczyny"**.

Kat. III: chór męski: J. A. Maklakiewicz — **„Kołysanka"**, chór miesz.: H. Obuchowicz — **„Wiosna"**, chór żeński: St. Kwaśnik — **„Pieśń weselna"**.

Ponadto zostaną wyznaczone trzy pieśni masowe, jednogłosowe (dla wszystkich kategorii te same) w najbliższym czasie, tj. po wydrukowaniu.

Do zawodów mogą stanąć koła okręgu I, koła I kat. Wlkp. Zw. Śpiew., które otrzymały na zawodach 1948 r. **najmniej 25 pkt.**, i koła II kat., które zdobyły w 1948 r. **najmniej 28 pkt.** Dotyczy to zarówno zespołów męskich, jak i mieszanych. (o)

I u nas istnieją możliwości

uprawy rycynusu

Zakłady Przemysłowo-Rolne w Klęce, pow. jarociński, posiadają 22 ha plantacji ziół, które w roku przyszłym zostaną zwiększone do 50 ha.

Na 27 hodowanych tu gatunków ziół, większość stanowią rośliny zawierające **alkaloidy**, a tylko nieznaczna ilość należy do t. zw. **aromatycznych.** Zbiór jest już prawie ukończony, to jednakże **3 suszarnie** (2 powietrzne i jedna ogniowa), jakimi dysponuje plantacja, są jeszcze zapełnione zielami.

Tymianek, mięta pieprzowa, lubczyk i inne wymagają powolnego suszenia (w temp. do 35° C.), a więc w suszarni powietrznej, natomiast **rośliny alkaloidowe muszą być suszone na ogniu** (w temp. do 55° C.).

W przyległym do suszarni magazynie oglądamy już gotowy do wysyłki **„lulek lekarski"**, posiadający własności kojące i przeciwastmowe, **naparstnicę, rutę, strołczkę trującą, nasiona rycynusu,** którego uprawa zostanie rozszerzona na wiosnę do 5 ha i wiele innych.

Rycynus można z powodzeniem **uprawiać w naszym klimacie, byle** tylko zapewnić mu ochronę przed zimnymi wiatrami z północy i wschodu. **Z 5 ha** można uzyskać **około 2000 kg oleju,** cenionego w lecznictwie względnie używanego do motorów samolotowych (o ile tłoczony był na ciepło).

Jakież są plany na przyszłość?

Plantacja zostanie **znacznie rozszerzona,** przy czym przewidziana jest również uprawa ziół **dziko rosnących,** lecz podlegających ochronie, jak: **pierwiosnek, konwalia, miłek wiosenny, fiołki** itp.

W związku z tym projektuje się budowę **jeszcze jednej suszarni** ogniowej o produkcji **1½ ton suszu.**

Głównym odbiorcą tego cennego surowca zielarskiego jest **Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego.** (g)

Uroczysty dzień

staszicowskiej Piły

Miasto Piła przeżywało ostatniej niedzieli 2 uroczystości: przekazanie Domu Staszica Zarządowi Miejskiemu, oraz otwarcie szerokotorowego mostu na rzece Głdzie, odbudowanego w ciągu 37 dni przez wojskową jednostkę saperską z Gorzowa.

Uroczystości te były transmitowane w audycji regionalnej na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Historia Piły sięga XIV wieku. Znana była ona w Polsce jako siedziba wielkiego Polaka - społecznika, **St. Staszica.** Po 150-letniej niewoli niemieckiej, kilkudziesięciotysięczne miasto wróciło do Macierzy, ale w 80 proc. zniszczone działaniami wojennymi.

Pionierzy odbudowującej się Piły wyremontowali już **około 100 domów** oraz usunęli **39.000 m sześc. gruzu.** Na koszta odbudowy w 1949 r. przeznaczono 14 mil. zł.

Kolejowe Warsztaty Główne I-szej klasy i **węzeł kolejowy,** przez który przechodzi tranzyt węgla polskiego ze Śląska nad morze, znany jest w całej Polsce. Stąd też Piła nosi miano miasta kolejarzy.

W Pile istnieje Szkoła Muzyczna oraz Państwowe Centrum Wyszkolenia Zawodowego, — potężny ośrodek fachowego przygotowania setek młodzieży do precyzyjnych zawodów w przemyśle.

W pierwszym okresie odbudowy Piła należała do powiatu chodzieskiego, obecnie stanowi samoistną jednostkę administracyjną.

Duch Staszica i most łączy kraj z prastarymi Ziemiami Zachodnimi. Jest symbolem **polskiej kultury oraz dowodem polskiej prężności.**

Józef Kozak

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Cyrulik Sewilski", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz 19.00

TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.30

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Wielkie nadzieje", godz 16.30, 19.30, w niedz. od godz 13.30

BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii", godz 16.00 18.00 i 20.00. w niedz od godz 14.00

MUZA „Zakazane piosenki" (w nowej wersji), godz. 16.00 18.00 i 20.00 w niedz od godz 14.00

RIALTO — „Awantura w zaświatach", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedz. od godz 14.30

WARTA — „Dziewczęta z baletu", godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. od godz 14.30

WARTA — „Program Aktualności nr 34", godz. 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00. w niedz od godz 10.00

Artyści radzieccy

w Poznaniu

Do Poznania przybyła grupa artystów radzieckich: soliści Filharmonii Moskiewskiej — **L. Mielnikowa i W. Pietrowska,** primabalerina Teatru Wielkiego w Moskwie — **M. Czikwaidze,** baletmistrz — **A. Kuźnięcowa,** znakomity śpiewak — **L. Snielew** oraz doskonały wiolonczelista — **D. Szafran.**

Goście powitali na Dworcu Głównym przedstawiciele władz, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, związków zawodowych i instytucji kulturalnych z wiceprezydentem Szymczykiem na czele. (p)

Akademia SL

w Chodzieży

Koło Stronnictwa Ludowego na miasto Chodzież odbyło 11 bm. w związku z zakończeniem „Miesiąca Przyjaźni Polsko Radzieckiej", uroczyste zebranie, któremu przewodniczyła kierowniczka szkoły gospodarczej Wolska.

Robotnicy poznańscy

w odbudowie kraju

Załogi poznańskich zakładów Siły, Światła i Wody postanowiły wykonać przed terminem szereg prac.

I tak załoga gazowni ma **wykończyć do 1.XII. br. brykietownię,** do 15 grudnia **smolarnię,** do **25 grudnia okrężny rurociąg gazowy,** dający możność uzyskania jednakowego ciśnienia gazu w całym Poznaniu.

Ponadto postanowiła wyremontować do 25 grudnia **tysiąc gazomierzy** w województwie poznańskim, do 8 grudnia zagazyfikować **300 nowych ognisk** w domach osiedli robotniczych, zmontować dalszych **50 lamp** oświetleniowych oraz wykończyć dom mieszkalny dla robotników.

Załoga Warsztatów Mechanicznych postanowiła przedterminowo wykonać **1.200 gazomierzy** oraz nie budowane nigdy dotąd w tych zakładach **agregatory** do sprawdzania gazomierzy.

Jeden z tych agregatorów, obliczony na **2.400 litrów,** jest już na ukończeniu i zostanie dostarczony do Wrocławia, drugi, o pojemności **10.000 litrów,** przeznaczony jest dla Gdańska.

Niezależnie od tego warsztaty produkują 6 stołów mierniczych do tych zbiorników.

Załoga wodociągów podjęła się przedterminowych prac nad ukończeniem i pogłębieniem kilku rurociągów.

Zasłużona kara

Komisja Specjalna wymierzyła kierownikowi referatu opałowego starostwa w Gnieźnie, A. Pietrzakowi, 2 lata obozu pracy.

Za co?

Czyżby Pietrzak nie umiał pracować?

Bynajmniej, ale Pietrzak, będąc odpowiedzialnym za rozdział węgla i koksu w powiecie, pobrał od wielu osób z liczkę na opał i zużył ją na własne potrzeby.

Ponadto wystawił w imieniu starostwa fikcyjne rachunki, na które pobrał od spółdzielni „Rolnik" pieniądze i zużył je również dla siebie.

Słusznie został ukarany.

Nad Wartą

ILU LUDZI MIESZKA W GNIEŹNIE?

(f) Gniezno liczy obecnie **38.044** mieszkańców. Z tego **36.701** osób mieszka stale, a **1.343** jest zameldowanych tymczasowo. **19.889** jest kobiet, a **16.812** mężczyzn. W ub. miesiącu było **78** urodzeń, w tym **43** chłopców, małżeństw było **34**, a zgonów **33**.

PO PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ

(f) **Er. Lewandowski** z Gniezna i **H. Kondras** z Piekar okradli wracającego 6/7 września z zabawy śpiącego o tej porze na chodniku obywatela gnieźnieńskiego z butów i pieniędzy. Sąd Grodzki w Gnieźnie skazał ich na karę po 6 miesięcy więzienia.

„STELLA" MISTRZEM W HOKEJU NA TRAWIE

(f) Wydział sportowy Polskiego Związku Hokeja na trawie zweryfikował ostatnio wszystkie spotkania o mistrzostwo Polski na rok 1948 i przyznał ostatecznie zaszczytny tytuł mistrza, gnieźnieńskiej **„Stelli"**.

SZYMURA I LIVANSKY NA RINGU

(f) 21 bm. przybędzie do Poznania drużyna bokserska SK **„Pardubice"**, by stoczyć walkę z „Wartą". W ramach tego meczu przyjdzie do spotkania pomiędzy **Szymurą** a **Livanskym** (Pardubice). Drużyna czechosłowacka stoczy jeszcze jedno spotkanie — z kolejarzami poznańskimi lub w Gdańsku.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm 93-93.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł Wpłacać na Konto P K O Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690

WYDAWCA: Nacz Kom Wyk Stronnictwa Ludowego. **Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne** Drukarnia NKW SL War szawa Skolimowska 5

B-64826

Pole i Zagroda

300 q ziemniaków z ha

W majątku Żelazna, administrowanym przez Łódzką Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, zebrano 300 kwintali ziemniaków z jednego ha, podczas gdy przeciętne plony ziemniaków w bieżącym roku dochodzą do 130 kwintali.

Przemysł chemiczny dla wsi

Przemysł chemiczny dostarczy rolnictwu około 1.400 ton preparatów owadobójczych, wartości 135.000.000 zł, służących do zwalczania szkodników roślinnych.

Pieczarki można hodować w piwnicy

w odpowiedniej temperaturze i cieniu

PIECZARKA jest grzybem kapeluszowym. Ma biały kapelusz z brunatnym spodem. Pieczarkę dziką spotyka się na łąkach, pastwiskach i w lesie.

Uprawiać ją można **cały rok** w temperaturze nie niższej od **10° C**. Najlepiej rozwija się **w cieniu**, np. w piwnicy, gdzie jest prawie **ciemno, wilgotno i równa a nie za wysoka temperatura.**

Najlepsze podłoże można uzyskać z nawozu **końskiego**, możliwie czystego, bez słomy. Układa się go w miejscu **osłoniętym od deszczu** w długie stosy.

NALEŻY go często przerabiać (co trzy dni), dodając nieco **liści i ziemi darniowej**. Po dwu tygodniach powinna być gotowa, tłusta, brunatna masa, wilgotna lecz nie wydzielająca wody, o **dobrym zapachu**. Barwa szara oznacza spalenie i wtedy ziemia nie nadaje się do użytku.

Mając przygotowany nawóz, przystępujemy do zakładania grzęd. Układanie powinno być **bardzo staranne**. Grudy ziemi, nie rozłożony nawóz i liście należy **wybrać**. Ścieżki między grzędami powinny **mieć 40 cm**.

POCZĄTKOWO grzędy zagrzewają się, a po 10—12 dniach temperatura spada do dwudziestu kilku stopni i wtedy **trzeba zakładać grzybnie. 15 cm na 15, w kwadrat.** Robi się dziury **15 cm** głębokie i wkłada się w nie kawałki grzybni. Na grzędy też sypie się grzybnię.

Grzędy przykrywa się **matami lub słomą**. Po 2—3 tygodniach, kiedy grzybnia przerośnie grzędy, zbiera się słomę i nakrywa grzędy 4 cm grubą warstwą ziemi: **1 część starej gliniastej, 1 część darniowej i 1 część nawozu z inspektu**. Ziemia musi być **wilgotna, ale nie lepnista.**

GRZYBNIĘ można **kupić gotową**. Grzybnia w suchych cegiełkach może przetrwać **kilka lat**. Przed sadzeniem należy moczyć przez kilka dni **w letniej wodzie**, a następnie ułożyć w miejscu **ciepłym i wilgotnym**. Odpowiednia wilgotność i temperatura (około 10—18° C) jest warunkiem udania się uprawy.

Pieczarki **zbiera się**, gdy osiągną średnią wielkość, a osłona pod kapeluszem nie jest jeszcze rozdarta. Nie trzeba **ich wycinać**, lecz należy je wykręcać półobrotem, aby nie uszkodzić grzybni. Miejsca puste zrównać i **wygładzić**. Plantacja trwa **2—4 miesięcy**. (a)

Cebula z woj. łódzkiego do Anglii

Powiaty: kutnowski i łęczycki w woj. łódzkim, wyeksportowały do Anglii 12 wagonów cebuli.

W najbliższym czasie woj. łódzkie wyśle jeszcze **dalszych 12 wagonów cebuli eksportowej za granicę.**

»Pola śmierci« na myszy

W walce z myszami, które rozmnożyły się w wielkich ilościach na terenie województw: **lubelskiego i szczecińskiego**, zastosowano ostatnio zakażanie pól **tyfusem**.

Jest to najnowszy sposób zwalczania tych szkodników, które zniszczyły za 10 milionów zł zbóż tylko w ostatnim roku gospodarczym.

Jak przechować owoce przez zimę?

Do przechowywania owoców zimą służy przechowalnia, której całe urządzenie przystosowane jest do tego celu. W gospodarstwie domowym służą do tego **piwnice**.

Z nadejściem mrozów trzeba zabezpieczać owoce przez okrywanie ich materiałem ochraniającym. Piwnice powinny być **ciemne**, z oknem od **północy**.

Owoce leżą najdłużej w temperaturze **+ 0,5° do 2° C, gruszki do kwietnia a jabłka do czerwca.** Przy dezynfekcji bieli się ściany piwnicy **wapnem**, dodając 5 proc. roztworu **siarczanu miedzi**. W braku półek owoce składa się **na deskach, jedną warstwą.**

Co dwa tygodnie przegląda się półki, zbierając **zepsute owoce**. Nie można rzucać ich na ziemię, lecz do drewnianego naczynia z roztworem **sinego kamienia.**

Jeśli nie ma piwnicy, to owoce składa się na strychach, na grubej podściółce z siana lub słomy **jedną warstwą**, i nakrywa się słomą lub sianem. Owoce przechowują się długo, ale nie można usuwać **nadgniłych**, powoduje to bowiem **duże straty.**

Owoce nieodgniecione można przechowywać w beczkach lub skrzyniach, lecz trzeba je owijać każde z osobna w papier, po czym ułożyć owinięte warstwami, każdą warstwę zaś przesypać **trocinami** lub miałem **torfowym**. (c)

Na co i kiedy wolno polować?

Do **1 stycznia** wolno polować na **kaczki i kaczory** w całym kraju.

Do 15 stycznia na **zające**, a w woj. łódzkim, wrocławskim i poznańskim, również i na **bażanty.**

Do 1 lutego można polować na **jarząbki, z wyjątkiem** woj. gdańskiego, a do 28 lutego na **dziki**, wszędzie.

Na bobry, żyjące na rzece Pasłęce, w woj. olsztyńskim, nie wolno polować, gdyż jest ich tam jeszcze tylko **kilkanaście rodzin**, a w innych okolicach zostały one już **doszczętnie wytępione.** (o)

Stacje omłotowe w każdej gminie

W woj. gdańskim myszy niszczą plony nie tylko **na polu, ale i w stertach.**

Aby temu zapobiec, postanowiono zorganizować w każdej gminie stacje omłotowe. Kontrolę nad nimi mają woj. **ośrodki maszynowe.**

Do tej akcji zebrano wszystkie **lokomobile, motory spalinowe i elektryczne** z ośrodków maszynowych, z majątków państwowych i prywatnych.

Pierwszy rozpoczął pracę powiat **sztumski w 27 stacjach** jednocześnie. Po czym ruszyły dalsze stacje w liczbie **56.** (i)

360 ha zatajonych gruntów ujawniły Komisje Społeczne

Kontrola wymiaru podatku gruntowego przeprowadzona przez Komisje Społeczne przy Gminnych Radach Narodowych ujawniła w powiecie wysoko - mazowieckiem 360 gruntów nie podanych w rejestrze wymiarowym.

Największą ilość nieujawnionych gruntów wykryto w gminie Kobylin. (zj)

Słów kilka o marchwi pastewnej

Marchew pastewna jest z okopowych najbogatsza w witaminy, zwane po polsku **„życianami"**. Prócz witamin zawiera ona dużo **cukru i suchej masy.** Jest wyśmienitą paszą dla inwentarza. Wpływa dodatnio na utrzymanie zwierząt w dobrym stanie.

Wskazane jest zadawać ją dla młodych prosiąt. Przy żywieniu drobiu wpływa dodatnio na zdrowie kur. Dla krów dojnych jest doskonałą paszą, **poprawiającą jakość mleka i procent tłuszczu.**

Marchew jest niezastąpioną paszą w żywieniu koni roboczych i źrebiąt.

Uprawę marchwi pastewnej należy stanowczo zwiększyć, gdyż jest ona **jedną z najlepszych roślin okopowych.** **S. E.**

Kurnik powinien być czysty, ciepły i widny

W hodowli kur, odgrywa zasadniczą rolę odpowiednie pomieszczenie. Najlepsze żywienie zawodzi, gdy kury mieszczą się w złych kurnikach. W ciemnych i zimnych pomieszczeniach, opanowanych przez robactwo, kury nie mogą nieść się.

Kurnik musi być obszerny, jasny, przewiewny i **suchy**. Na jeden metr kwadratowy powierzchni podłogi powinny przypadać 4 kury. Temperatura w kurniku nie powinna opadać niżej **+ 4° C.**

Podłoga w kurniku powinna być drewniana i szczelna. Zbyt wysokie kurniki są trudne do ogrzania i wysokość nie powinna przekraczać 190 cm. Podwójne drzwi, a lepiej jeszcze jest zastosować przy wejściu do kurnika małe otworki. Ma to dodatni wpływ na zachowanie jednolitej temperatury.

Kurnika nie należy sztucznie ogrzewać, aby zbytnio nie wydelikacać kur. Oświetlenie gra w kurniku również pierwszorzędną rolę. Okna należy umieścić od południa lub południowego zachodu.

Grzędy umieszczamy na tylnej ścianie kurnika, a podgrzędę na wysokości **80 cm** nad podłogą, aby 20 cm nad nią znajdowały się właściwe grzędy. Grzędy winny być na pół zaokrąglone, wolne od ostrych kantów. Jeden metr bieżący grzędy dajemy dla **6 kur.**

Skrupulatna **czystość** jest jednym z podstawowych warunków pomyślnej hodowli. Zarówno podłogi, jak ściany, naczynia i w ogóle całe pomieszczenie, **powinno być utrzymane we wzorowej czystości.** W takich warunkach hodowla drobiu przyniesie duże korzyści i z pewnością będzie opłacalna.

Inż. S. E.

Sól w żywieniu zwierząt domowych

Najwięcej soli ze zwierząt domowych potrzebują owce i krowy dojne. Sól wpływa na ilość i jakość wełny i reguluje wydajność mleka.

Ilość soli w mleku jest zawsze jednakowa, a więc przy niedostatecznym jej dopływie krowa daje mniej mleka.

Jeżeli w paszy krowiej jest mniej soli, niż ona potrzebuje, musi ona czerpać sól z zapasu, jaki posiada we własnym organiźmie.

Zawsze po zastosowaniu dodatku soli kuchennej do paszy ilość mleka podnosi się nawet i do kilku litrów dziennie. Krowa winna dostawać 3 — 4 łyżek stołowych soli bydlęcej dziennie, nawet i w okresie chodzenia po pastwisku.

Cielętom należy dodawać sól kuchenną, jak tylko skończy się siara, po pół łyżeczki do mleka. Powoduje to lepsze trawienie i wykorzystanie mleka przez organizm.

Konie potrzebują 2 — 3 łyżek soli kuchennej dziennie. (n)

Eksportujemy grzyby, czarne jagody i soki malinowe

Spółdzielnia „Las" wyeksportowała w tym roku 1.200 tys. kg świeżych czarnych jagód do Anglii, uzyskując za to 400 tys. dolarów.

Obecnie odbywa się wysyłka grzybów solonych i marynowanych do Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych. Samych kurek solonych wyeksportujemy 40 ton. 20 ton jest już na miejscu przeznaczenia, drugie tyle w drodze. Soków surowych, malinowych, wyeksportowaliśmy do Anglii 40 ton. Grzybów suszonych dotychczas — 10 ton. Eksport grzybów suszonych odbywa się w dalszym ciągu.

Pożyteczna ta spółdzielnia zebrała i sprzedała na rynku krajowym 40 ton wysokowartościowego miodu leśnego. Zebrała również 800 tys. kg czarnych jagód z przeznaczeniem na konsumcję wewnętrzną.

Spółdzielnia „Las" dostarczyła w bieżącym roku przemysłowi garbarskiemu 2 tys. ton kory garbarskiej oraz znaczne ilości karpiny dla przemysłu chemicznego. Karpina służy do suchej destylacji. Wyprodukowano wreszcie i sprzedano 200 tys. m kw. trzciny prasowanej w formie mat i płyt. Trzcina ta jest znakomitym materiałem izolacyjnym i używana już jest powszechnie w budownictwie.

W roku przyszłym spółdzielnia „Las" wyśle do Anglii 3 mil. kg czarnych jagód, 20 ton suszonych grzybów do Stanów Zjednoczonych i 300 ton grzybów solonych i marynowanych, głównie do Szwajcarii.

Na odcinku rynku wewnętrznego wzmożona zostanie eksploatacja runa leśnego i 100%-we zwiększenie zbiorów kory garbarskiej w celu dalszego umniejszenia importu drogich garbników zagranicznych.

Od naszego korespondenta

Myszy płyną przez San

W woj. rzeszowskim powiaty: lubaczowski, leski, sanocki i częściowo przemyski zostały nawiedzone PLAGĄ MYSZY, które w wielu gromadach zniszczyły plony.

Celem niesienia pomocy rolnikom, dotkniętym klęską myszy, powołano Wojewódzki Komitet niesienia pomocy, który zakupił za 6 milonów złotych, otrzymanych ze Skarbu Państwa — 109 ton mąki i 109 ton żyta. Rozdzielono je między najbardziej poszkodowane powiaty.

LESKO otrzymało 70 ton mąki i zboża, SANOK — 60, LUBACZÓW — 35, PRZEMYŚL — 30, GORLICE — 13 i JAROSŁAW — 10 ton.

Niezależnie od tego opieka społeczna przyznała powiatowi leskiemu półtora miliona złotych i pow. sanockiemu dwa i pół miliona złotych na zakup żywności.

W niektórych gromadach wymienionych powiatów myszy zniszczyły plony w 100%. Ogółem na skutek plagi myszy zostało pozbawionych chleba 3.240 rodzin. Dla zwalczania gryzoni rozrzucono 10 ton zatrutego ziarna. Akcja zwalczania myszy daje pozytywne rezultaty, musi jednak być zwiększona, gdyż myszy zaczynają niszczyć pola świeżo obsiane.

Ostatnio na przykład w pow. brzozowskim myszy w poszukiwaniu żeru przepływają San, zaś w pow. lubaczowskim zagrażają zbiorom w stodołach i spichrzach. (pł.)

Garbowali skóry nielegalnie

Dalsze meldunki z terenu wskazują na wzrost intensywności w akcji zwalczania nielegalnego garbunku i handlu skórami. Długa lista ukaranych przez Komisję Specjalną szkodników gospodarczych tego typu powiększyła się po ostatnim posiedzeniu kompletu orzekającego o szereg nowych nazwisk.

Należą do nich między innymi: Jan Konopka z Gołębiowa k/Radomia, Wojciech Kamiński z Szydłowca, Czesław Dowsilas z Żywca, Stanisław Dziekański i Józefa Ambrozin z Podstękalic k/Piotrkowa, Janina Lurkiewicz z Łodzi, Antoni Ferenc z Uściługu, Maria Micior ze Strzelca k/Buska, Stanisław Zakrzewski z Wyśmierzyc k/Radomia, Andrzej Mendyk z Radomia, Julian Trojniak i Ryszard Lichacz z Jarosławna, Bronisław Dowgiert z Kielc, Irena Kuśnik z Bierutowa, Maria Mikulska z Warszawy (ul. Wrzesińska 2), Czesław Matuszewicz ze wsi Zawady, Jan Gajda z Tarnawy Dolnej, Józef Skoczek z Podwilka, Genowefa Nostrzyk i Stefan Łasak z Czeladzi, Tadeusz Wytychowicz z Nowego Targu, Stefan Kotlarski z Zembrzyc, Paweł Rak z Marcówki k/Wadowic, Feliks Ochman z Marek k/Warszawy i inni.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej wymierzył im kary obozu pracy w granicach od 6 — 18 miesięcy.

RADIO

SOBOTA, 20 LISTOPADA

5.10 Sygn. czasu. 5.20 Koncert z Czechosłowacji. 6.00 Gimn. 6.10 Dz. 6.25 Muz. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. 8.30 „Uliczka klasztorna". 8.40 Muz. 9.15 Aud. Zw. Naucz. Pol. 9.30 Wszechnica Radiowa". 12.00 Wiad. południ. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. 15.30 „Drewniaczek", dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 „Marynarz z Aurory", opow. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 17.45 Aud. KCZZ. 18.00 Lekcja jęz. rosyjsk. 18.15 „W rytmie tanecznym". 18.45 „Inscenizujemy sztukę", aud. dla świetlic wiejskich. 19.00 Konc. 20.00 Dziennik. „To warto przeczytać". 20.50 W 39 rocznicę śmierci Lwa Tołstoja. 21.00 Wieczór Mickiewiczowski. 21.30 Muz francuska. 21.55 „Spotkanie z Szymanowskim". 22.10 Ork. tan. Cajmera. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka taneczna.

WIEŚCI Z KRAJU

● W akcji poszukiwania stonki ziemniaczanej wzięło udział 135.000 drużyn (10.751.400 osób), wykonując 13.773.000 roboczo - dniówek. Prace prowadzone w terenie przez drużyny zwalczające stonkę kontrolowane były przez czynnik społeczny. Kontroli tych przeprowadzono w 64.700 gromadach. Ogółem w 1948 r. na terenie kraju było 36 ognisk stonki ziemniaczanej, w tej liczbie 3 ogniska z ubiegłego roku. Wszystkie ogniska zostały zlikwidowane.

● W dniach od 30 października do 8 listopada br. bawiła w Polsce wycieczka czechosłowackich specjalistów rybackich, którzy zapoznali się z osiągnięciami polskiej gospodarki rybnej.

● Celem unormowania handlu zwierzętami gospodarskimi przeznaczonymi na ubój, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało zarządzenie do wszystkich majątków rolnych, będących pod zarządem państwowym, by bydło, świnie i owce przeznaczone na ubój w 1949 r. sprzedawane były jedynie Centrali Mięsnej po cenach obowiązujących — a z braku takich po cenach rynkowych.

● W Pruszczu Gdańskim przystąpiono do organizacji wielkiego ośrodka zarybieniowego ryb słodkowodnych. Będzie on produkował rocznie materiał zarodowy do zarybienia — 35 tys. ha obszarów wodnych.

● Z okazji zamknięcia roku w szkole rolniczej, urządzono w Lubaniu wystawę zbiorów ziemiopłodów z poletek junackich przysposobienia rolniczego. Najlepsze wyniki w zbiorach osiągnęła gmina Sulików, w której na poletkach junackich zebrano do 840 kwintali buraków pastewnych z ha, a ziemniaków do 317 q z ha.

NASI CZYTELNICY piszą

POWIAT PRZEMYSŁOWY I USPÓŁDZIELCZONY

Powiat chrzanowski (woj. krakowskie) należy do powiatów przemysłowych. Powierzchnia powiatu obejmuje 72.171 ha, w tym 24.686 ha ziemi ornej, 4.552 ha łąk, 632 ha sadów, 10.131 ha nieużytków, 5.136 ha pastwisk, 26.217 ha lasów.

Ogólna liczba gospodarstw wynosi 21.989. Gospodarstw do 1 ha 11.511, 1 — 2 ha 6.447, 2 — 5 ha 3.525, 5 — 10 ha 433, ponad 10 ha jest 73 gospodarstwa.

Z powyższego zestawienia wynika, że 50 proc. rolników należy do małorolnych, samoniewystarczalnych, żyjących przede wszystkim z przemysłu.

Powiat chrzanowski pod względem obszaru nie jest duży, ale gęsto zaludniony, gdyż liczy 130.116 mieszkańców.

Spółdzielni w powiecie jest 80, zrzeszają one 6.000 członków.

Marian Guździk

ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA

17 bm. odbyło się plenum Zarządu Stołecznego SL z udziałem sekretarzy kół stolicy. Zebranie zagaił **St. Gajowniczek**. Referat na temat akcji oczyszczania szeregów partyjnych wygłosił przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej Zarz. Stoł. SL **Wł. Ozga**, który naświetlił i wyjaśnił instrukcję NKW SL, po czym wezwał zarządy kół do właściwego rozwiązania tego ważnego zadania. Po dyskusji i udzieleniu odpowiedzi na szereg zasadniczych pytań, zebranie zakończono wolnymi wnioskami.

GÓROWO IŁOWIECKIE

Zarząd powiatowy SL w Górowie nadesłał prośbę o wysyłanie 150 sztuk „Zielonego Sztandaru" i 70 szt. „Dziennika Ludowego" dla gmin: Bukowiec, Galiny Górowo, Kandyty, Pieszkowo i Wojciechy oraz dla spółdzielni „Samopomoc Chłopska", „Przyszłość" i mleczarni w Górowie.

TELEGRAMY

Do Prezesa Rady Naczelnej SL, Marszałka Sejmu ob. Wł. Kowalskiego.

Zebrani chłopi na Zjeździe Statutowym SL w Lądku-Zdroju jednomyślnie akceptują słuszną linię naczelnych władz Stronnictwa Ludowego i zapewniają, że w swojej codziennej pracy wspomagać będą dorobek Polski Ludowej i idei ludowej w dążeniu do socjalizmu.

Prezydium Zjazdu

**
*

Do Wicepremiera Antoniego Korzyckiego, Warszawa.

Chłopi ludowcy zebrani na Trzecim Powiatowym Statutowym Walnym Zjeździe w Tarnowskich Górach, ślą Ci wyrazy hołdu i podzięki za Twoją niezmordowaną pracę dla dobra ruchu ludowego i demokratycznej Polski.

Prezydium Zjazdu

POWIAT PŁOŃSKI

14 bm. odbył się wiec w gminie Sarbiewo, mieszczącej się we wsi Baboszewo, w obecności około 250 osób i wicestarosty **Czapli**.

Referat polityczno-gospodarczy wygłosiła posłanka **Wł. Pietrzakowa**.

We wsi Baboszewo istnieje spółdzielnia gminna Zw. Sam Chł. Obroty spółdzielni wynoszą 20 milionów zł miesięcznie. Spółdzielnia posiada 3 sklepy.

W Baboszewie jest również przedszkole. Wieś Baboszewo jest zelektryfikowana, a w najbliższych tygodniach będą założone latarnie uliczne.

**
*

W tym dniu również odbyła się narada działaczy SL w Płońsku pod przewodnictwem wicepr. pow. SL — **Patryki**. Referat polit.-gospodarczy wygłosił poseł **Jan Kisiel**.

SIENNICA

W Siennicy (powiat Miński Maz.) 14 bm. odbyła się konferencja przy udziale 264 osób, pod przewodnictwem prez. gm. koła SL — **Korzeniowskiego**, na której referat zasadniczy wygłosił **prezes zarz. woj. — poseł W. Makowski**.

W dyskusji omówiono m. in. sprawy: organizującej się wsi na nowych wzorach spółdzielczych — Nowy Dwór, niedostateczny dopływ pożyczek dla chłopów małorolnych i brak materiałów budowlanych. (nk)

WŁODAWA

7 bm. odbył się we Włodawie zjazd aktywistów SL powiatu włodawskiego, w którym wzięło udział około 100 delegatów z kół gminnych. Referat ideologiczno-gospodarczy wygłosił delegat woj. zarządu SL B. Horaczyński.

W dyskusji omówiono sprawy poruszone przez prelegenta oraz sprawy organizacyjne.

Na wniosek Komisji Kontroli Partyjnej przy Zarządzie Powiatowym postanowiono wykluczyć z szeregów Stronnictwa 9 osób za kombinatorstwo polityczne, wyzysk i brak aktywności. (ss)

CHRZANÓW

W Chrzanowie odbyła się konferencja prezesów i sekretarzy zarządów gminnych i gromadzkich kół SL. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił delegat z woj. zarz. SL z Krakowa ob. **Mróz**.

**
*

We wsi Bolęcinie, gm. Babice, odbyły się wybory do zarządu gromadzkiego ZSCh. Referat gospodarczy wygłosił **Marian Guździk**. (mg)



— Chwileczkę! To dopiero osiem imion. A co zrobimy z ciotką Klarą, która przysyła nam paczki z Ameryki. Może się przecież obrazić...

Józef Morton **5**

KULAWIEC

OPOWIADANIE

— Już dawał na zapowiedzi, na suknię ślubną, nawet kupił, ale w ostatnim dniu dowiedział się...

— Żeś biedna?

— Nie. Że mam dzieci...

— I uciekł?

— Uciekł, tatusiu.

Karol chwilę nie mógł połapać nagle rozpierzchłych myśli i jakiś czas kiwał się, trząsł głową. Wreszcie spojrzał na córkę ukosem.

— Tamtego pierwszego też tak łapałaś? I też ci uciekł?

— Też uciekł, tatusiu. A był to nie byle kto. Majster ślusarski. By łabym teraz, jak pani.

— Jakaś ty głupia, córko, jakaś ty głupia — powiedział to z pasją.

— Myślałaś, że takim tylko sposobem podbierzesz sobie chłopa? I cóś najlepszego teraz wygrała? Coś zwojowała? A może ty tak ino gadasz, trajlujesz, a wszystkiego dopuszczałaś się z rozpusty. Marta!

— Tatusiu, to nie z rozpusty! Mężam sobie chciała złapać.

Wybuchnął:

— To w ten sposób?

— Nie gniewajcie się na mnie, tatusiu!

— Dzieci proś, żeby się nie gniewały na ciebie, a nie mnie. Ale czyś ty chociaż raz pomyślała o tych dzieciach? Przez tyle lat? Jakaż z ciebie matka, Marta? Nie udało ci się podebrać żadnego chłopa i przyjechałaś do mnie, a jakby tak było inaczej? Co by wtedy było? Przyjechałabyś kiedy po nie? Wzięła je do siebie?

Odparła w szczerym odruchu:

— Jakby mi mąż pozwolił, to...

— Jezusie! A jakby nie pozwolił, to na zmarnienie by poszły? Toś ty gorsza od zwierza, gorszaś od diablicy!

— Nie krzyczcie na mnie, tatusiu, bo nie dopuściłabym, żeby dzia ła im się krzywda. Przecież jestem im matką.

Karol zamilkł. Powtórzył sobie w myślach słowa Marty i powiedział zdecydowanie:

— Nie jesteś im matką, Marta. Nigdyś nią nie była. Czy one cię znają? Czy potrzebują teraz? A jakby miały to, co dzieci powinny mieć, do końca życia mogłyby cię nie znać i ani razu nie zapłakałyby po tobie. Bo jakaś ty im matka? Myślisz, że wystarcza dawać co jakiś czas trochę pieniędzy na dzieci, żeby nazywać się ich matką?

Marta, nie myta jeszcze z drogi, miała twarz brudną, włosy w nieładzie wymykały się jej spod taniutkiego kapelusza, lepiły się do mokrych od łez policzków. W małej, mrocznej izdebce było chłodno, od strony pieca, gdzie Karol trzymał parę królików, bił ostry smród. Marta pociągnęła nosem, wchlipała obrzmiałymi od płaczu wargami kilka łez i zaszeptała błagalnie:

— Już nie będę tak.

— Nie będziesz! — zawołał w tłumionej pasji.

— Nie wygonicie mnie?

Oburzył się.

— A ty co znowu z wyganianiem! Jak — toś, nie moja córka?

— Byłam niedobra dla was, tatusiu — załkała cicho.

— Nie dla mnie byłaś niedobra, ale dla dzieci. A człowiek, który nie jest dobry dla dzieci, wiesz kim jest? Złoczyńcą, niegodnym, żeby stąpał po świętej ziemi. Tyś taka była. Za to życie ciężko cię ukarze. Popamiętasz moje słowa. Teraz rozbieraj się i ugotuj sobie coś, boś na pewno głodna — i naraz pełen serdecznej troskliwości nachylił się nad nią. — A może boli cię co?

— Nic mnie nie boli — i zamyśliła się ciężko, ponuro o swoich dzieciach.

Ach, te dzieci! Przecież gdyby nie one, już miałaby męża, wcale by się nie psuła, a one zniszczyły jej wszystko, zniszczyły może całe jej życie! Nańduchy!

Zatrzęsła głową w najgłębszej rozpaczy i z żalu nad sobą zaniosła się nagłym, gorącym płaczem.

Karol podszedł do niej zupełnie blisko i przemówił tkliwie:

— Dziecko, nie płacz. Nagadałem ci tyle, aleś sama temu winna. Uspokój się, przestań płakać. Powiedz mi lepiej, czy przywiozłaś co z łachów dla Marcyny?

Pokręciła głową odmownie. Karol wyprostował się zaskoczony tą wiadomością.

— Co, nic nie przywiozłaś? Przez cóż tak?

— Pieniędzy nie miałam. Wszystkie wydałam na szpital — brzmiała nieśmiała odpowiedź.

Karolowi przemknęło przez myśl.

— Czy nie zbić cholery?

Stał jednak nieruchomo oparty lekko o przygłównik łóżka.

Bo jak tu położyć na nią rękę?

Chora, zmizerowana... i jota w jotę cała matka. Jej też jakoś pieniądze przeciekały przez ręce, nawet kiedy była dobrze podeszła w latach zawsze wolała je wydać na granie, aniżeli na jakiś sprawunek do domu. A bywało i tak, że kiedy Karol przebywał gdzieś w obcej wsi na kilkumiesięcznej robocie, to i na noc kogoś zncęła do siebie. Taka sama teraz córka, taka samiutka, bo nie prawda, że wszystkie jej wysługi poszły na szpital. Na pewno przelomprowała je z chłopaczyskami.

I czym tu teraz zatkać gębę ciotce?

Przecież babsko jak nic nie dostanie, rozwrzeszczy się na całą wieś i ręki nawet więcej nie przyłoży do dzieci. (d. c. n.)